

Jakub Rawski

Gorsząca inność. Dziecko jako abiekt

Zgorszenie nierozzerwalnie wiąże się z kategorią inności. To co gorszy z różnych przyczyn moralnych, społecznych, politycznych, jest zazwyczaj obce dla społeczności, w której występuje. Jak zauważa Inga Iwasiów:

Inność fascynowała zawsze, przypomnijmy sobie antropologiczne opowieści Bronisława Malinowskiego i *Smutek tropików* Claude'a Lévi-Straussa. Wyprawa na obcy ląd była wyprawą do samego siebie, szukaniem bliźniaka, lustra, okruczeń podświadomości, niebezpiecznego zakamarka „ja”. „Inny” był delegatem dzikich wysp mieszkającym w cywilizowanym mieście naszej osoby¹.

Kultura XX wieku stanęła przed wielkimi pytaniami o Innego/Obcego/Odmieńca. Jak funkcjonuje we współczesnym świecie? Jakie są źródła jego inności? Skąd się pojawił? Jak przybiera formy? Jak realizuje się w różnych wspólnotach? Dlaczego budzi zgorszenie? Rozumienie inności było wielorakie, dawało różne artystyczne efekty. Inność mogła stygmatyzować, mogła być również poszukiwaniem siebie. Dwudziestowieczna kultura także zainteresowała się kwestią dziecka jak Obcego. Wystarczy wspomnieć takie tytuły, jak *Dziecko Rosemary* Iry Levina czy *A.I. Sztuczna inteligencja* w reżyserii Stevena Spielberga. Należy jednak pamiętać, że motyw dziecka jako Wielkiego Innego istniał w literaturze od dawna. Szczególnie ten topos² wykorzystywany był przez romantyków. Zygmunt Krasiński w *Nieboskiej komedii* stworzył postać Orcia – niewidomego dziecka, które ma mistyczne wizje, spotyka się z duchem matki, przewiduje śmierć własną i ojca, jest postacią egzystującą między dwoma światami, mającą kontakt z demonicznymi mocami: „Malarz nadszedł, kiedyś się gniewał i tupał nóżkami, nakreślił z ciebie szatanka i posadził cię na obrazie dnia sądnego między wyklętymi duchami”³. Leszek Libera

¹ I. Iwasiów, *Gender dla średniozaawansowanych. Wykłady szczecińskie*, Warszawa 2004, s. 91.

² Topos rozumiem za Jarosławem Markiem Rymkiewiczem jako złożony obraz o bogatych konotacjach w literaturze, pełniący rozmaite funkcje – zob. tegoż, *Mysli różne o ogrodach. Dzieje jednego toposu*, Warszawa 1968.

³ Z. Krasiński, *Nie-boska komedia*, oprac. W. Rzehak, Kraków 2005, s. 25.

pisał z kolei o „melancholijnych”, „tajemniczych”, „nadzwyczajnych” dzieciach pojawiających się w twórczości Juliusza Słowackiego⁴.

Najbardziej reprezentatywne dla motywu dziecka jako Innego w XX wieku wydają się powieści noblistów – *Sprawa osobista* Kenzaburo Ōe oraz *Piąte dziecko* Doris Lessing z powodu głębokiego spectrum psychologicznego, które przynoszą te utwory.

Cała twórczość brytyjskiej noblistki od debiutanckiej powieści *Trawa śpiewa* (1950) po ostatnią *Alfred i Emily* (2008) dotyka problematyki doświadczenia kobiecego. Świat kobiety potraktowany jest jako uniwersum. Przez perspektywę kobiecą widać tam nierówności społeczne, wykluczenie, rozmaite wspólnoty, uczucia i emocje, którymi powodowany jest człowiek. Wykluczenie jednostki ze świata, zarówno tego makro i mikro, to jeden z wielkich tematów jej książek. Lessing pozostawała zawsze otwarta na to co inne, obce, odrzucone, nie znajdujące zrozumienia i wsparcia. Oddała głos tym, którzy tego głosu w literaturze nie mieli; występowała w ich obronie. Tom jej wczesnej prozy *Mrowisko* (1953) to niezgoda na kolonialną, rasistowską politykę, krytyka kultury białego człowieka dokonującego ekspansji na Czarnym Łądzie; zbiór opowiadań *O kotach* (2008), w którym koci bohaterowie stanowią rdzeń każdego z utworów, a pisarka szuka języka, który mógłby oddać zwierzęce komunikaty – to tylko niektóre z dowodów na postawione tezy. W książkach takich, jak w zbiorze opowiadań *Mężczyzna i dwie kobiety* (1963), powieści *Dobra terrorystka* (1985) starała się zrozumieć postawy, które spotykały się ze społeczną anatemią. Bodaj najlepiej utwory Lessing scharakteryzowała Akademia Szwedzka przyznając autorce Nagrodę Nobla w 2007 roku: „za epicką prozę, która jest wyrazem kobiecych doświadczeń, przedstawianych z dystansem, sceptycyzmem, ale też z ogniem i wizjonerską siłą, która poddaje badaniu podzieloną cywilizację”⁵.

Piąte dziecko rozpoczyna się od spotkania dwójki Brytyjczyków – Harriet i Dawida. Poznajemy historię ich decyzji o małżeństwie, zakupu dużego domu w wiktoriańskim stylu, w podlondyńskiej miejscowości. Kiedy tworzą już rodzinę z czwórką dzieci, Harriet ponownie zachodzi w ciążę. Zaczynają się jednak komplikacje, które wcześniej jej nie towarzyszyły: „poczuła w brzuchu natarczywe stukanie. Usiadła z niedowierzaniem i spojrzała na ciągle płaski, choć miękki brzuch. Poprzedniego dnia stale się ruszała, żeby nie czuć żądań nowego stworzenia, niepodobnych do wszystkiego, co znała”⁶. Ból, który powoduje ciąża, doprowadza matkę do łez i zażywania środków uspokajających w tajemnicy przed rodziną (zob. s. 44). Jak czytamy: „Czasem Harriet zdawało się, że jej delikatne ciało rozrywają od środka kopyta, czasem, że szpony” (s. 47). Poród rozpoczyna się o miesiąc za wcześnie niż planowano (zob. s. 53). Na świat przychodzi chłopiec, który

Nie był ładnym dzieckiem. W ogóle nie przypominał dziecka. Był przygarbiony, jakby kulął się w pozycji leżącej. Czoło bieгло ukośnie od oczu do ciemienia. Włosy układały się w niezwykle wzór: od podwójnego ciemienia, gdzie zaczynał się zachodzący na czoło

⁴ Zob. L. Libera, *O dziecięcym filozofie Słowackiego*, w: tegoż, *Mickiewicz i medycyna. Szkice romantyczne*, Zielona Góra 2010, s. 7–21.

⁵ http://nobelprize.org/nobel_prizes/literature/laureates/2007/# [14.10.2011].

⁶ D. Lessing, *Piąte dziecko*, przeł. A. Gren, Warszawa 2005, s. 40. O ile nie zaznaczono inaczej, wszystkie cytaty z tekstu będą pochodzić z tego wydania.

klin czy trójkąt, rosła gęsta, żółtawa szczecina, natomiast włosy po bokach i z tyłu rosły w dół. Chłopiec miał grube, ciężkie ręce o umięśnionych dłoniach. [...] biedna bestyjka, rodzona matka tak go nie lubi... [...] – On jest jak troll, skrzat czy coś w tym rodzaju (s. 54–55).

Matka decyduje, aby nazwać go Benem, bo to „imię do niego pasuje” (s. 56). Leżąc na sali, świeżo po porodzie, przyłapuje się na myśleniu: „Chciałabym zobaczyć matkę, która z radością powitałaby tego... obcego” (s. 56). Już od samego początku, od narodzin, Ben jest postrzegany jako Inny, ktoś kto nie pasuje do świata, w którym przyszedł.

W miarę dorastania dziecko coraz bardziej przeraża członków rodziny i całe otoczenie. Jego inność powoli zatruwa życie domowników. Na początku, w wieku kilku miesięcy, nadwyrężył rękę młodszemu bratu (s. 64), „nie bawił się zabawkami, ale tłukł nimi o podłogę lub ściany tak długo, aż pękały” (s. 65). Z obawy przed jego agresywnością „Okno okratowano, a Ben stał, kurczowo wczepiony w grube pręty, szarpał nimi, wyglądając na świat i wydając ochryple, donośne okrzyki” (s. 66). To nie przeszkodziło mu jednak w zabiciu psa i kota (zob. s. 68–69).

Ben i jego czyny wprowadzają, do powieści obyczajowo-psychologicznej elementy gotycyzmu. Charakterystyczne dla powieści gotyckiej, zauważa Maria Janion, jest zamierzenie estetyczne, intencja narzucania czytelnikowi określonego rodzaju przerażenia i grozy⁷. Istnienie Bena, jego wygląd, zachowanie, sposób poruszania się, niepoohamowany apetyt, agresywność są tajemnicze i niejasne. Skojarzenia z potworem Frankenstein'a czy dzieckiem Rosemary nasuwają się same.

Ben jest abiektem. Abiekt, termin wprowadzony przez J. Kristevą, jest obszarem

podmiotowości, gdzie gromadzi się to, co nieakceptowalne społecznie: nieczystość, nikczemność, ohyda. Wzbudza tyleż wstręt, co i fascynację. W życiu społecznym to w abiekcie ogniskuje się nienawiść i przemoc. [...] abiekt tkwi we wnętrzu podmiotu. Skoro szukamy i zabijamy kozła ofiarnego, nie potrafiliśmy poradzić sobie z własnym abiektem w nas – jak komentuje Tomasz Kitliński, interpretator Kristevej⁸.

Dosłownie abiekt to odrzutek. Francuska badaczka „odnawia piętnastowieczne słowo francuskie *abject*, które pochodzi od łacińskiego *abiectus*, „porzucony, pogardliwy, nikczemny, wstrętny”⁹. Kiedy babcia Bena Dorota obserwuje wnuka w kilka tygodni po jego narodzinach, patrzy na niego zafascynowana, niemal zahipnotyzowana, ale w jej wzroku jest również odraza (zob. s. 58), „wstrętne jest to, co zaburza tożsamość, system, ład”¹⁰ – pisze Kristeva. Ben zaburzył konserwatywny system brytyjskiej rodziny, zaktywizował ukryte w podświadomości jej członków lęki.

Matka zabiera syna do lekarza, by ten wyjaśnił tajemnicę Bena, ale lekarz pozostaje bezradny. Oświadcza, że „pod względem fizycznym nic mu nie dolega” (s. 69). Rodzice decydują się oddać chłopca do zakładu. Wyeliminowanie Innego z pola codziennej egzystencji wprowadza do rodziny pozorne szczęście i radość.

⁷ Zob. M. Janion, *Romantyzm, rewolucja, marksizm. Colloquia gdańskie*, Gdańsk 1972, s. 302.

⁸ T. Kitliński, *Obcy jest w nas. Kochać według Julii Kristevej*, Kraków 2001, s. 48.

⁹ Tamże.

¹⁰ J. Kristeva, *Potęga obrzydzenia. Esej o wstręcie*, przeł. M. Falski, Kraków 2007, s. 10.

Harriet jednak nosi w sobie poczucie winy, martwi się o dziecko. Wbrew wszystkim jedzie odebrać Bena. Jej postawa spotyka się z odrzuceniem, brakiem akceptacji:

Dawid przeniósł się do drugiego pokoju, z dala od Harriet. Ona widziała to tak, że ochrania domowników przed Benem, a jego samego na powrót przystosowuje do życia w rodzinie. Oni jednak, dobrze o tym wiedzieli, widzieli to tak, że Harriet odwróciła się do wszystkich plecami i postanowiła wyruszyć do obcej krainy razem z Benem (s. 98).

Musi zrezygnować z życia w świecie, w który wierzyła. Matka, z której ciała zrodzony został Inny, Obcy, Odmieniec, potwór zagrażający zdrowiu i życiu, nie tylko rodziny, ale całego otoczenia, staje się Inną. Dotyka ją anatema ze strony rodziny i przyjaciół. Mówi: „W dawnych czasach, w społeczeństwach prymitywnych, chyba tak właśnie traktowano kobietę, która urodziła odmienca. Tak jakby to ona ponosiła winę. Ale przecież my mamy być cywilizowani!” (s. 66). Kazimiera Szczuka przypomina, że „Kobiety były jeszcze do niedawna wykluczone z *polis*, wspólnoty wolnych obywateli-mężczyzn, odsunięte od rytuału, skazane na milczenie w świątyniach, synagogach i kościołach”¹¹. Wydarzenia opisywane w *Piątym dziecku* rozgrywają się w drugiej połowie XX wieku, Harriet krzyczy, co już zostało powyżej zacytowane: „mamy być cywilizowani!” (s. 66). Jednak patriarchat, którego źródłem siły „jest to, że mężczyźni mają szerszy dostęp do materialnych i psychicznych gratyfikacji oferowanych przez struktury władzy [...] w rodzinie i poza domem”¹², jest tak samo silny w cywilizowanym, brytyjskim świecie XX wieku, jak i dawniej.

Kultura patriarcalna, w której żyje matka Bena, wyrzuca ją poza swój nawias. To ta kultura „roztapia kobiecość w macierzyństwie”¹³. Wedle Kristevej matka to „macierzyńskie ciało, które jest równocześnie miejscem usytuowania uciemiężonej, socjalizowanej «kobiecości» i nie-zsocjalizowanego, «pulsującego» (*pulsonistic*), kobiecego podmiotu obdarzonego kobiecą mocą”¹⁴.

Harriet zatracą swoją seksualność w matkowaniu Benowi. Mąż wyprowadza się z ich wspólnej sypialni, według „niego odpowiedzialność za Bena spoczywała na barkach Harriet, natomiast on sam odpowiadał za dzieci – prawdziwe dzieci” (s. 99). Patriarcalny, konserwatywny model rodziny, któremu bohaterka na początku utworu szczerze hołdowała, okazał się więzieniem i pułapką bez wyjścia. Sama stała się abiektem, została skażona innością swojego syna. „Harriet po raz kolejny zaczęła się zastanawiać, dlaczego zawsze traktują ją jak zbrodniarkę. Było tak, odkąd Ben się urodził. Teraz miała wrażenie, że wszyscy ją skrycie potępili. Spotkało mnie nieszczęście, mówiła do siebie; nie popełniłam zbrodni” (s. 86).

Wedle Kristevej macierzyństwo przynosi autentyczny związek z Innym¹⁵. Bogusława Budrowska stwierdza za Adrienne Rich: „W społeczeństwach opartych na porządku patriarcalnym nawet instytucje społeczne czy kulturowe, takie jak

¹¹ K. Szczuka, *Milczenie owieczek. Rzecz o aborcji*, Warszawa 2004, s. 36.

¹² M. Humm, *Patriarchat*, w: tejsze, *Słownik teorii feminizmu*, przeł. B. Umińska i J. Mikos, Warszawa 1993, s. 158.

¹³ M. Humm, *Matka*, w: *Słownik teorii feminizmu*, s. 126.

¹⁴ Cyt. za: tamże.

¹⁵ Zob. T. Kitliński, dz. cyt., s. 121.

macierzyństwo, które są wyłącznie udziałem kobiet, są „kategoriami skolonizowanymi” – [...] kontrolowanymi i obdarzonymi treścią prawną przez mężczyzn¹⁶.

Wywodząc pojęcie kobiecości z daru macierzyństwa, definiuje się kobietę według tego, kim jest, a nie tego, kim chce być. Do mężczyzny podchodzi się inaczej, określając go zawsze na podstawie tego, co robi, a nie tego, kim jest. Kryterium biologiczne stosuje się więc wyłącznie w stosunku do kobiet. [...] Kobieta jest więźniem swojego ciała, mężczyzna robi co chce. Macierzyństwo jest przeznaczeniem, ojcostwo wyborem – pisała francuska historyczka i filozofka Elisabeth Badinter, analizując oczekiwania wobec kobiety oraz narzucane jej schematy ze strony społeczeństwa patriarchalnego¹⁷.

Piąte dziecko jest utworem o relacjach odmienca z mikroświatem, jakim jest jego rodzina i najbliższe otoczenie. Powieść dobitnie ukazuje, jak przyjdzie na świat tajemniczego Innego – Bena Lovatta, wystawia na próbę podstawowe wartości konserwatywnej rodziny, która nie jest w stanie sobie z tą innością poradzić, postarać się ją zrozumieć czy zaakceptować. Pojawia się zgorznienie i strach, który wynika z psychicznej i fizycznej odmienności Bena, który jest abiektem, budzi wstręt. „Problematyczne dziecko należy do innego gatunku, przybywa z prehistorii, a nie z miejskich gett i nizin społecznych. To zło wkradające się do uporządkowanego świata klas średnich i zakłócające ich spokój¹⁸”, zauważa Jerzy Jarniewicz.

Odrzucenie, brak zrozumienia i osamotnienie spotykają bohatera, ponieważ nieznana jest jego proveniencja. Nie wiadomo, kim tak naprawdę jest, jego istnienie skrywa tajemnicę. Ludzie widzą w nim potworka, zwierzę, goblina, ale nie widzą przede wszystkim tego, czym Ben jest naprawdę – nie widzą siebie samych. Istotne wydaje się tu rozpoznanie własnego *abiektu*, a co za tym idzie pogodzenie się z obrazem siebie jako „różnolitego, podzielonego, ranliwego¹⁹”, jak stwierdza Kitliński. Pozornie cywilizowane społeczeństwo nie radzi sobie z innością, choć stara się zachowywać pozory poprawności – siostra Harriet jest matką córki z zespołem Downa, ale tę wszyscy akceptują, bo dziewczynka jest miła, grzeczna i uczuciowa²⁰. Bena, agresywnego odludka, nikt nie lubi. Olga Tokarczuk komentując *Piąte dziecko* powiedziała, że Lessing pyta, „jak stanąć twarzą w twarz z tym wszystkim, co jest złe, niezrozumiałe, czego nie potrafimy wytłumaczyć, czemu nie potrafimy nadać sensu²¹”.

Kenzaburo Ōe otrzymał w 1994 roku Literacką Nagrodę Nobla za „siłę i poezję w tworzeniu wymyślanego świata, w którym życie i mit składają się na poruszający obraz sytuacji człowieka we współczesnym świecie²²”. Jest podobnie jak Doris Lessing pisarzem wykluczonych. Jego twórczość dotyczy problemów, które w ojczyźnie pisarza są tematami tabu, takich jak: niedostosowanie społeczne, lęki

¹⁶ B. Budrowska, *Macierzyństwo jako punkt zwrotny w życiu kobiety*, Wrocław 2000, s. 57.

¹⁷ E. Badinter, *Fałszywa ścieżka*, przeł. M. Kozłowska, Warszawa 2005, s. 163–164.

¹⁸ J. Jarniewicz, *Literatura jako uczestnictwo*, „Tygodnik Powszechny” 2007, nr 42, s. 25.

¹⁹ T. Kitliński, dz. cyt., s. 61.

²⁰ Inny wizerunek dziecka z zespołem Downa, nieakceptowanego społecznie prezentuje Dorota Terakowska w powieści *Poczwarka*, Kraków 2008.

²¹ Tokarczuk: *To wielka autorka*, „Gazeta Wyborcza” 2007, nr 239, s. 19.

²² http://www.nobelprize.org/nobel_prizes/literature/laureates/1994/ [14.10.2011].

egzystencjalne, słabość jednostki, bezsens wojny, upośledzenie umysłowe, brak miłości, inicjacja seksualna, fanatyzm polityczny, zbrodnie, homoseksualizm, alkoholizm, osamotnienie. To moralista, pod warunkiem, że termin ten oznacza „ważne spojrzenie na tych, którym odmawia się lub odmówiło prawa do istnienia”, jak podkreśla Aneta Pierzchała w eseju na temat powieści *Zerwać pąki, zabić dzieci*²³. Niebagatelny wpływ na twórczość Ōe miał kontekst literacki (inspiracje czerpane od francuskich egzystencjalistów, szczególnie Jean-Paula Sartre’a) oraz historyczny – II wojna światowa, a zwłaszcza zrzucenie bomby atomowej na Hiroszimę, które zaowocowało tomem reportaży *Notatki z Hiroszimy* (1965). Nie bez znaczenia wydaje się biografia autora, a przede wszystkim narodziny upośledzonego syna Hikari. Motyw dziecka jako Wielkiego Innego pojawia się utworach *Zerwać pąki, zabić dzieci* (1958), *Futbolu ery Manen* (1967)²⁴ i przede wszystkim w *Sprawie osobistej* (1964) wydanej w rok po narodzinach syna.

Głównym bohaterem utworu jest dwudziestosiedmioletni mężczyzna zwany Ptakiem z powodu niezdarnej, chudej sylwetki oraz nosa, który „sterczał jak dziób ostro zakrzywiony ku dołowi”²⁵. Jest żonaty, oczekuje na narodziny potomka. Wiadomo, że wcześniej miał poważne problemy z alkoholem. To typowy bohater występujący w książkach japońskiego noblisty, który „dramatycznie przeżywa rozpad tradycyjnych układów społecznych, dających poczucie bezpieczeństwa. Człowiek tracący poczucie więzi z innym człowiekiem, z tym większą obsesją zadaje pytanie, kim jest dla siebie i kim jest wobec innych. I rozpoczyna poszukiwanie własnej tożsamości”²⁶, jak zauważa Mikołaj Melanowicz.

Ptak zostaje telefonicznie zawiadomiony o narodzinach dziecka, dowiaduje się, że syn jest nienormalny (s. 21). Kiedy przyjeżdża do szpitala, lekarz zadaje mu pytanie: „Czy chce pan najpierw zobaczyć rzecz?” (s. 24). Narrator komentuje: „Rzecz – powiedział dyrektor, a Ptak usłyszał „potwór”; ciernie, którymi najeżone było to słowo, szarpały mu wnętrzności” (s. 25). Noworodkowi od początku odmawia się prawa do człowieczeństwa; jest „rzeczą”, czymś podrzędnym. Okazuje się, że chłopiec urodził się z przepukliną mózgową (s. 26). Lekarze nie dają mu szans na przeżycie, a jego śmierć uznają wręcz za oczywistość. Jeden z nich mówi do ojca: „to dla mnie wielkie szczęście, że się zetknąłem z przypadkiem przepukliny mózgowej. Mam nadzieję, że będę obecny przy sekcji. [...] byłoby lepiej i dla dziecka, i dla państwa, gdyby ono umarło” (s. 31–32).

Ptak od momentu zetknięcia się z synem, a tym samym przyznania się do bycia jego rodzicem, naznaczony zostaje abiektalnością. Wyraźne jest to w scenie, kiedy opuszcza szpital wraz z dzieckiem, a „we wszystkich oknach [...] lśniły bielą [...] twarze przyglądających mu się ciężarnych kobiet” (s. 30). Budzi zgorszenie, bo

²³ A. Pierzchała, *Zerwać pąki, zabić dzieci, Kenzaburo, Ōe*, <http://wyborcza.pl/1,75517,2283351.html> [22.10.2011].

²⁴ Podobnie jak we wcześniejszej *Sprawie osobistej*, główny bohater ma 27 lat, boryka się z alkoholizmem, jest ojcem upośledzonego dziecka, opuszcza go żona, poszukuje tożsamości, boryka się z problemami egzystencjalnymi – zob. K. Ōe, *Futbol ery Manen*, przeł. M. Melanowicz, Warszawa 1979.

²⁵ K. Ōe, *Sprawa osobista*, przeł. Z. Uhrynowska, Warszawa 1974, s. 8. O ile nie zaznaczono inaczej, wszystkie cytaty z tekstu będą pochodzić z tego wydania.

²⁶ M. Melanowicz, *Literatura japońska. Proza XX wieku*, Warszawa 1994, s. 25.

jest ojcem nienormalnego dziecka, a zarazem fascynuje, budzi ciekawość. Z tym co „nieczyste” łączy się, jak pisze Kristeva, „zafascynowany poryw, który mnie do tego prowadzi i który mnie od tego odpycha”²⁷. Dziecko jest brzydkie, „ma wynędzniałą, czerwoną, pokrytą zmarszczkami twarzyczkę, całą w tłustych plamach. Oczy [...] jak muszle małży, [...] uchylona w bezgłośnym krzyku buzia ukazywała perłoworóżową błonę wewnątrz jamy ustnej” (s. 32–33). Ojciec odreaagowuje narodziny „potwornego” chłopca w alkoholu i pseudofilozoficznych dialogach z dawną przyjaciółką ze studiów Himiko. Zakwestionowane zostaje jego ojcostwo w wymiarze normatywnym, dziewczyna stwierdza: „Dopiero kiedy urodzi ci się następne dziecko, idealnie zdrowe, będziesz wiedział, że jesteś normalnym ojcem” (s. 63). Tym samym Ptaka również należałoby widzieć w perspektywie abiektałności. Nie jest normalnym ojcem dlatego, że (na przykład) nie chce się przyznać do ojcostwa; jest „nienormalny” z samego faktu bycia rodzicem odmieńca.

Główny bohater utworu wcale nie jest zadowolony z faktu, że dziecko mimo wszystko żyje: „jak będzie wyglądało nasze dalsze życie, moje i mojej żony, z tym potworkiem na karku? Muszę od niego uciec” (s. 88) – stwierdza. Ucieka w świat alkoholu i brutalnego seksu z Himiko (zob. s. 100). Nie myli się Henryk Bereza, pisząc, że: „powieść zawiera wyczerpującą kronikę reakcji fizjologicznych bohatera na nieszczęście, którego doświadcza”²⁸. Podobnie konstatuje Mikołaj Melanowicz, pisząc, że Ōe wydobywa na pierwszy plan biologiczną sferę ludzkiego zachowania²⁹. Porzucenie norm kulturowych na rzecz biologicznych przynosi iluzję ulgi, jaką Ptak doznaje w aktach seksualnych i picciu whisky. Dziecięca kołyska kupiona z okazji narodzin dziecka, przypomina mu „białą trumnę” (s. 118), jakby śmierć potomka stanowiła oczywistość, żeby nie stwierdzić – konieczność: „uznał, że śmierć dziecka jest już sprawą dokonaną” (s. 119). Destrukcyjne odreaagowywanie problemu przynosi nieunikniony efekt – Ptak zostaje zwolniony z pracy.

Zaczyna nim powodować obsesyjny lęk związany z podejrzeniami, czy „doktor i pielęgniarki podają dziecku dziesięć litrów pełnego mleka na godzinę? Niemal wiedział, jak dwiema czerwonymi buziemi otwartymi w dwóch czerwonych głowach łyka zachłannie skondensowane mleko. [...] Ptak pocił się, dręczony egoistycznym niepokojem” (s. 140). Lęk ogarnia go również wobec konieczności nadaniu dziecku imienia: „Ta myśl [...] wydała mu się głęboko niepokojąca. Daj potworowi imię, a od tej chwili stanie się bardziej ludzki” (s. 167). Imię, jak powszechnie wiadomo, przypisuje jednostkę do danej społeczności, nadaje jej podmiotowość, tożsamość. John Maxwell Coetzee wskazuje, że ci, którzy są pozbawieni tożsamości, skazują się na funkcjonowanie poza nawiasem państwa, na życie zaiste zwierzęce³⁰. Lęk Ptaka przed nadaniem imienia synowi wydaje się wobec tego oczywisty, jeżeli za oczywistą przyjmiemy jego wątpliwą etycznie postawę. Kristeva dostrzega związek lęku z nienawiścią:

²⁷ J. Kristeva, dz. cyt., s. 9.

²⁸ H. Bereza, *Dwie powieści z Japonii*, w: tegoż, *Proza z importu. Szkice literackie*, Warszawa 1979, s. 387.

²⁹ Zob. M. Melanowicz, *Ōe Kenzaburo – moralista*, w: tegoż, *Literatura japońska...*, s. 313.

³⁰ Zob. J.M. Coetzee, *O pochodzeniu państwa*, w: tegoż, *Zapiski ze złego roku*, przeł. M. Kłobukowski, Kraków 2008, s. 11.

nienawiść, nierozłączna od lęku, stanowi przede wszystkim także lęk przed samym sobą, nieumiejętność radzenia sobie z własnymi popędami. Lęk i nienawiść są silnie zakorzenione w kruchości jednostki, a nieumiejętność zgłębienia, „przepracowania” własnego strachu i nienawiści powoduje, że rzutujemy je *en face*: obciążam innego stanem zagubienia, którego doświadczam³¹.

Pozostając jeszcze przy kwestii imienia. Postanawia dać synowi na imię Kikuhiko. To samo nosił jego przyjaciel, który „w czasie okupacji miał romans z oficerem amerykańskiego wywiadu i potem uciekł do Tokio” (s. 168). Ptak odwrócił się od niego, ponieważ ten był naznaczony innością. Nadając to samo imię upośledzonemu dziecku stygmatyzuje je, włącza w krąg obcości.

Decyduje się na zamordowanie syna. Znajdując się w bezpośredniej perspektywie mordu, który ma zostać wykonany w klinice, u znajomego lekarza. Ptak dokonuje autorefleksji i zmienia nastawienie z czysto egoistycznych pobudek: „Robię to dla mojego dobra. Żeby przestał bez przerwy uciekać” (s. 186). Narrator nie podaje przyczyn zmiany postępowania bohatera. Niewątpliwie pewien wpływ ma spotkanie z Kikuhiko – dawnym, odepchniętym przyjacielem gejem, który opowiada o „staczaniu się”, jakiego doświadczył.

Analizowane powieści Doris Lessing oraz Kenzaburo Ōe, w których na świat przychodzi nienormalny noworodek, pokazują tragiczną prawdę o statusie ontologicznym człowieka współczesnego. Jednostka zostaje postawiona w obliczu Wielkiego Innego, jakim jest dysfunkcyjne dziecko i nie potrafi sobie z tą kwestią poradzić. Społeczeństwo, wbrew deklarowanym wartościom, wyrzuca poza nawias nie tylko Odmieńca, ale również rodzica, który odpowiada za jego pojawienie się. Interesujące, że tak pokrewne (w wymiarze etycznym) utwory napisali twórcy pochodzący z zupełnie odmiennych przestrzeni kulturowych: europejskiej i japońskiej. Poświadczą to uniwersalizm problemu.

Zestawiając powieści w polu komparatystycznym widoczne są pewne zasadnicze różnice między utworami, mianowicie w stosunku rodzica do nienormalnego dziecka. W utworze Lessing matka, zgodnie z oczekiwaniami społeczeństwa patriarchalnego, od początku nie unika odpowiedzialności za narodziny upośledzonego chłopca. Jako jedyna otacza go opieką, stara zrozumieć, nawet chroni przed zagrożeniami makro i mikroświata, chociaż to on jest powodem wykluczenia jej z rodzinnej społeczności. W utworze Ōe ojciec nie radzi sobie z faktem bycia rodzicem „potwora”. Odczuwa wstyd, hańbę, stara się uciec od problemu. *Sprawa osobista* jest książką nie tylko o abiektalnym dziecku, ale również o dojrzewaniu do odpowiedzialności. Obie powieści prezentują inny typ prowadzenia narracji. W przypadku Lessing, czytelnik poznaje zarówno historię i działania dziecka oraz matki wraz z ich wzajemnymi relacjami od strony psychologicznej. W prozie Ōe uwaga narratora skupia się przede wszystkim na ojcu. To jego oczami czytelnik obserwuje dziecko, które sprowadzone zostaje do bycia „potworem” i związanej z tym tytułowej „sprawy osobistej”.

Przywoływana w tym artykule Julia Kristeva, „autorka filozofii człowieka wiecznie obcego”³², stwierdza, że brakuje kodu moralnego, który umożliwiłby myślenie

³¹ *Zło, które nas zamieszkuje. Rozmowa Louisa-Philippe’a Dalembera z Julią Kristevą*, przeł. B. Maciejewska, „Magazyn Sztuki” 1996, nr 12, s. 168.

³² T. Kitliński, dz. cyt., s. 9.

o kwestii inności³³. Zwraca się zatem do psychoanalizy Freuda i podkreśla, że „inny jest we mnie. To moja podświadomość”³⁴, a więc również powiązany z Innym abiekt. Przyjmując tę wyjątkowo silnie humanistyczną optykę, można dojść do wniosku, że dziecięcy bohaterowie powieści noblistów to metaforyczne, lustrzane obrazy wnętrza nas samych – indywidualnych abiektów, z którymi nie jesteśmy w stanie sobie poradzić.

Bibliografia

- Badinter E., *Fałszywa ścieżka*, przeł. M. Kozłowska, Warszawa 2005.
- Bereza T., *Dwie powieści z Japonii, w: tegoż, Proza z importu. Szkice literackie*, Warszawa 1979.
- Bereza, *Proza z importu. Szkice literackie*, Warszawa 1979.
- Budrowska B., *Macierzyństwo jako punkt zwrotny w życiu kobiety*, Wrocław 2000.
- Coetzee J. M., *Zapiski ze złego roku*, przeł. M. Kłobukowski, Kraków 2008.
- Humm M., *Słownik teorii feminizmu*, przeł. B. Umińska i J. Mikos, Warszawa 1993.
- Iwasiów I., *Gender dla średniozaawansowanych. Wykłady szczecińskie*, Warszawa 2004.
- Janion M., *Romantyzm, rewolucja, marksizm. Colloquia gdańskie*, Gdańsk 1972.
- Jarniewicz J., *Literatura jako uczestnictwo*, „Tygodnik Powszechny” 2007, nr 42.
- Kitliński T., *Obcy jest w nas. Kochać według Julii Kristevej*, Kraków 2001.
- Kristeva J., *Obcość kulturowa i podmiot w kryzysie. Wywiad Suzanne Clark i Kathleen Hulley*, przeł. A. Mizińska-Kleczkowska, w: *Podmiot w procesie*, red. J. Jusiak i J. Mizińska, Lublin 1999.
- Kristeva J., *Potęga obrzydzenia. Esej o wstręcie*, przeł. M. Falski, Kraków 2007.
- Lessing D., *Piąte dziecko*, przeł. A. Gren, Warszawa 2005.
- Libera L., *Mickiewicz i medycyna. Szkice romantyczne*, Zielona Góra 2010.
- Melanowicz M., *Literatura japońska. Proza XX wieku*, Warszawa 1994.
- Öe K., *Futbol ery Manen*, przeł. M. Melanowicz, Warszawa 1979.
- Öe K., *Sprawa osobista*, przeł. Z. Uhrynowska, Warszawa 1974.
- Pierzchała A., *Zerwać paki, zabić dzieci, Kenzaburo, Oe*, <http://wyborcza.pl/1,75517,2283351.html> [22.10.2011].
- Podmiot w procesie*, red. J. Jusiak i J. Mizińska, Lublin 1999.
- Rymkiewicz J.M., *Myśli różne o ogrodach. Dzieje jednego toposu*, Warszawa 1968.
- Szczuka K., *Milczenie owieczek. Rzecz o aborcji*, Warszawa 2004.
- Terakowska D., *Poczwarzka*, Kraków 2008.
- The Nobel Prize in Literature 1994, Kenzaburo Oe, http://www.nobelprize.org/nobel_prizes/literature/laureates/1994/ [14.10.2011].
- The Nobel Prize in Literature 2007, Doris Lessing, http://nobelprize.org/nobel_prizes/literature/laureates/2007/# [14.10.2011].
- Tokarczuk: *To wielka autorka*, „Gazeta Wyborcza” 2007, nr 239.

³³ Zob. J. Kristeva, *Obcość kulturowa i podmiot w kryzysie. Wywiad Suzanne Clark i Kathleen Hulley*, przeł. A. Mizińska-Kleczkowska, w: *Podmiot w procesie*, red. J. Jusiak i J. Mizińska, Lublin 1999, s. 32.

³⁴ Tamże.

Zło, które nas zamieszkuje. Rozmowa Louisa-Philippe'a Dalemberta z Julią Kristevą, przeł. B. Maciejewska, „Magazyn Sztuki” 1996, nr 12.

Scandalous otherness. Child as abject

Abstract

The paper raises the problem of the child as the Great Other, who appears in the novels of Doris Lessing *The Fifth Child* and Kenzaburo Ōe *A personal matter*. In both works coming into the world of the Other – a handicapped boy – puts to the test the moral foundations of the conservative society. Nobel Prize winners are making human vivisection that shall specifically examine the persistence of attitudes and values such as parenthood, love, responsibility, confidence in front of drastic Otherness. The child manifests its differences, can not cope in relations with the environment, for which it is something dangerous, threatening ordered hierarchy of the family. Scandal also cause parents responsible for the birth of the „monster”. In Doris Lessing novel mother is excommunicated from the patriarchal society, in the prose of Ōe father is alone in the community in which he lives with his son. For the analysis of the text the theory of Julia Kristeva on disgust will be used. Categories of abject, semiotic-ness, „the stranger in me” will help answer the question – why the hyperactive boy (*The Fifth Child*) and a boy with cerebral hernia (*A personal matter*) cause scandal and fear.

Słowa kluczowe: Inny, abiekt, dziecko, matka, patriarchy

Keywords: other, abject, child, mother, patriarchy

Jakub Rawski

w 2010 roku obronił pracę licencjacką *Ewolucja figury wampira od Draculi Brama Stokera do cyklu „Zmierzch” Stephenie Meyer* w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Zielonogórskiego. Autor książki poetyckiej *Pasaże* (2010) oraz referatów wygłaszanych na ogólnopolskich i międzynarodowych konferencjach naukowych (Kraków, Katowice, Zielona Góra). Trzykrotny stypendysta Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w roku akademickim 2009/2010, 2010/2011 oraz 2011/2012. Zainteresowania badawcze: krytyka feministyczna, teoria gender, wampiryczna literatura i kultura popularna.